

Sygn. akt II Ka 207/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 września 2014r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Kłęk

Sędziowie: SO Marcin Rudnik (spraw.)

SR del. Jacek Wojdyn

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy

po rozpoznaniu w dniu 03 września 2014r.

sprawy **T. M.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 16 kwietnia 2014r. wydanego w sprawie II K 1097/13

na podstawie art. 437§1 kpk oraz art. 636§1 kpk :

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 207/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. wydanym w sprawie II K 1097/13 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał oskarżonego T. M. za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 31 sierpnia 2013 roku w miejscowości B., gmina W., powiatu (...), województwa (...) kierując ciągnikiem siodłowym marki (...), nr rej. (...) wraz z naczepą marki R. nr rej. (...) w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas jazdy na łuku drogi nie dostosował sposobu jazdy w tym prędkości do warunków ruchu, co spowodowało „wynoszenie pojazdu” na zewnętrzny łuk drogi i przeciwny pas ruchu, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo pasem dla przeciwnego kierunku ruchu samochodem marki O. (...) nr rej. (...) kierowanym przez L. E., która w następstwie tego zdarzenia poniosła śmierć na miejscu, i za przestępstwo to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie – w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk - warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat. Poza tym Sąd I instancji na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec T. M. grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, a w oparciu o art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia wymagane jest posiadanie uprawnień kategorii C i C + E na okres 2 lat. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł od T. M. na rzecz oskarżycielek posiłkowych: M. Ł. i D. Ł. tytułem

zadośćuczynienia kwoty po 10.000 złotych na każdą z nich. Poza tym w oparciu o art. 43 § 3 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu do (...)(...)prawa jazdy kategorii C i C+E wydanego w dniu 02 listopada 2000r. nr blankietu (...)niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku, jak też na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić dowody rzeczowe w postaci: tarczy tachografu od samochodu marki (...)o nr rej. (...)przechowany na k.29 akt sprawy, lewego przedniego koła ciągnika siodłowego marki (...)nr rej. (...)przechowywanego na parkingu (...)s.c w S.oraz tachografu wymontowanego z ciągnika siodłowego marki (...)nr rej. (...)przechowywanego w składnicy dowodów rzeczowych Sądu Rejonowego w Sieradzu pod. poz. 61/13 – firmie (...), zam. R. ul. (...), żarówki samochodowej oznaczonej symbolem H-4 przechowywanej w składnicy dowodów rzeczowych Sądu Rejonowego w Sieradzu pod poz. 61/13 - A. K.. Ponadto Sąd zasądził od T. M.na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 5.655,30 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wywiódł obrońca oskarżonego T. M., który zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, środkach karnych i kosztach sądowych i zarzucił mu:

- obrazę prawa materialnego, to jest art. 58 § 2 k.k. poprzez orzeczenie kary grzywny pomimo, że dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca może nie uiścić kary grzywny,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony posiada środki na uiszczenie orzeczonej kary grzywny,
- naruszenie przepisów postępowania, a to jest art. 627 k.p.k. poprzez zobowiązanie oskarżonego do poniesienia wszelkich kosztów sądowych, mimo bardzo trudnej sytuacji majątkowej T. M.,
- rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary przez wymierzenie mu tak wysokiej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 46 § 1 k.k. i błąd w ustaleniach faktycznych przez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych po 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, pomimo nie ustalenia przez Sąd istotnej okoliczności otrzymania lub nieotrzymania przez oskarżycielki kwot z tytułu ubezpieczenia z towarzystwa ubezpieczeniowego

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę orzeczenia w zakresie wymierzonej kary pozbawienia wolności i wymierzenie kary w niższym wymiarze oraz nie wymierzenie oskarżonemu kary grzywny i zwolnienie oskarżonego z kosztów sądowych i opłat oraz nieorzeczenie o zadośćuczynieniu lub orzeczenie w niższej wysokości kwoty zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego T. M. nie zasługuje na uwzględnienie. Przedstawiona w tym środku odwoławczym argumentacja nie może prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Zawarte w niej zarzuty winno się ujmować w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu meriti i z tego też względu zasadnym jest potraktowanie złożonego środka zaskarżenia jako oczywiście bezzasadnego. Wywody skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego sprowadzają się do ogólnikowego zanegowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Sieradzu w zakresie sytuacji majątkowej i możliwości finansowych oskarżonego. Opierają się one na odmiennej ocenie zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania sądu I instancji.

Odnosząc się bezpośrednio do podniesionych zarzutów w pierwszej kolejności za całkowicie nietrafny należy uznać zarzut rażąco niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji

odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2000 r. wydany w sprawie II AKa 116/00, Prok. i Pr. 2002/1/29).

Wymierzając karę Sąd – stosownie do dyrektyw określonych w art. 53 § 1 k.k. – winien baczyć, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy czym nie chodzi tutaj o społeczną szkodliwość czynu w ujęciu abstrakcyjnym, ale społeczną szkodliwość konkretnego czynu poddanego ocenie prawnokarnej.

Ponadto – jak wynika z art. 53 § 2 k.k. – Sąd winien przy ustalaniu wymiaru kary mieć na uwadze również właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Przy wymierzaniu kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo należało mieć na względzie to, iż bezpieczeństwo i porządek na drogach w dużym stopniu zależą od stosowania właściwej represji, która powinna stanowić jeden z istotnych elementów zwalczania i zapobiegania tej kategorii przestępstw. Kara jednakże winna być adekwatna do zaistniałego czynu, uwzględniać stopień jego szkodliwości społecznej, a jednocześnie spełniać cele prewencji indywidualnej i generalnej. Nadmierna surowość kar nie przynosi oczekiwanych rezultatów resocjalizacyjnych, a wręcz przeciwnie stwarza ona poczucie pokrzywdzenia i odczucie niesprawiedliwości u odbywającego karę. Jedną z naczelnych zasad wymiaru kary jest, bowiem zasada prewencji indywidualnej, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności osobistych sprawcy oraz wpływu wymiaru kary na dalsze jego postępowanie.

W rozpoznawanej sprawie Sąd meriti wnikliwie przeanalizował i odpowiednio uwzględnił okoliczności, które wpłynęły na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego T. M. kary. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje rozważania Sądu I instancji w tym zakresie. Wbrew podniesionym w niej zarzutom wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności nie razi swą surowością, jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Uwzględnienie wywiedzionej w sprawie apelacji mogłoby nastąpić wyłącznie wówczas, gdyby ustalono, że orzeczona przez Sąd I instancji środki reakcji karnej były „rażąco niewspółmierne”. Z utrwalonego orzecznictwa sądowego wynika przy tym, że pojęcie rażącej niewspółmierności oznacza znaczną, „bijącą w oczy” dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną. Nie każda zatem różnica w zakresie oceny wymiaru kary uzasadnia zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która ma charakter zasadniczy, a więc jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, KZS 2010/6 poz. 45, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 października 2008 r., II AKa 132/08, KZS 2008/11 poz. 57, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 czerwca 2005 r., II AKa 100/05, KZS 2007/11 poz. 64). Charakterystyki powyższej nie można było żadną miarą odnieść do wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

W pierwszej kolejności należy wskazać na tragiczne skutki naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wskutek zachowania T. M. zginęła kobieta, matka dwojga dzieci, która poruszała się po drodze w sposób prawidłowy i nie miała absolutnie żadnych szans na uniknięcia zderzenia z ciągnikiem siodłowym i naczepą. Oskarżony jako kierowca z ponad trzydziestoletnim doświadczeniem miał z pewnością świadomość, że zderzenie samochodu osobowego z zestawem pojazdów składających się z ciągnika siodłowego i naczepy zazwyczaj pociąga za sobą tragiczne skutki dla kierujących i pasażerów pojazdów osobowych. W związku z powyższym kierujący samochodem ciężarowym zobowiązany jest do każdorazowego przestrzegania zasad bezpieczeństwa wynikających z przepisów ruchu drogowego oraz zachowania szczególnej ostrożności na drodze. Tymczasem w niniejszej sprawie oskarżony nie zachował należytej uwagi podczas pokonywania dość ostrego łuku w prawą stronę, a przy tym nie zastosował się do obowiązującego w miejscu zdarzenia ograniczenia prędkości do 60 km/h. Poza tym T. M. prowadził wówczas pojazd, który z uwagi na stan bieżnika opon, w ogóle nie powinien być dopuszczony do ruchu. Starcia czoła opony oraz nacięcia rowków spowodowały miejscowe odsłonięcie drutów zbrojenia opony. Pojazd z takim ogumieniem nie powinien poruszać się po drogach publicznych, albowiem stanowił olbrzymie zagrożenie

dla kierowcy, pasażerów a przede wszystkich dla innych użytkowników dróg. Sąd Okręgowy dokonując oceny kary wymierzonej T. M. miał również na uwadze okoliczności łagodzące w postaci dotychczasowej niekaralności oskarżonego, jego nienagannego sposobu życia, wyrażenia skruchy, żalu oraz przeproszenia rodziny pokrzywdzonej za skutki przestępstwa, które to okoliczności wziął także pod uwagę Sąd I instancji.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że orzeczona wobec oskarżonego kara 2 lat pozbawienia wolności, orzeczona przy tym z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i w powyższym zakresie rozstrzygnięcie Sądu I instancji w całości zaakceptował.

Ponieważ Sąd I instancji słusznie stwierdził, że cele kary zostaną osiągnięte także w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności dlatego też w pełni zasadne jawi się wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 71 § 1 k.k. grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w zasadzie niwelowało skutki skazania, dlatego też aby wzmocnić charakter represyjny orzeczonej kary niezbędne okazało się wymierzenie wobec T. M. grzywny obok kary pozbawienia wolności. Za okoliczność uzasadniającą – w świetle art. 58 § 2 k.k. - odstąpienie od orzeczenia wobec oskarżonego grzywny nie może być przy tym uznana zaakcentowana przez skarżącego sytuacja, w której znalazł się T. M.. Wprawdzie nie posiada on majątku a w chwili obecnej nie pracuje, niemniej jest on zdrowym mężczyzną, który ma możliwość podjęcia jakiegokolwiek pracy zarobkowej, w tym choćby dorywczej i uzyskania środków na spłatę grzywny, zwłaszcza, że nie jest to grzywna w znacznej wysokości, a dodatkowo nic nie stoi na przeszkodzie, aby wystąpił on o rozłożenie jej na raty.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł również żadnych uchybień w obciążeniu oskarżonego obowiązkiem zapłaty kosztów sądowych. Pamiętać należy, że to inkryminowany czyn T. M. był impulsem do wszczęcia i prowadzenia niniejszej sprawy doprowadzając do powstania wydatków w niniejszym postępowaniu i brak jest podstaw do obciążenia nimi podatników. Jednocześnie uwzględniając sytuację osobistą i możliwości zarobkowe oskarżonego, w tym możliwość podjęcia jakiegokolwiek pracy zarobkowej, niewątpliwie ma on realne możliwości zapłaty kosztów sądowych, podobnie jak grzywny, zwłaszcza gdyby wystąpił o rozłożenie należności na raty. Nie można przy tym zapominać, że prawo do ściągnięcia zasądzonych kosztów procesu przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, kiedy należało jej uiścić, a sytuacja materialna oskarżonego może ulec w tym okresie poprawie.

Chybiony jest także zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych M. Ł. i D. Ł. kwot po 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, pomimo nieustalenia przez Sąd istotnej okoliczności otrzymania lub nieotrzymania przez oskarżycielki kwot z tytułu ubezpieczenia z towarzystwa ubezpieczeniowego. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, zaś podstawę jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniem psychicznym i fizycznym, wynikająca z naruszenia wskazanych w art. 444 k.c. dóbr osobistych. Szkody niemajątkowej wprawdzie nie można wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Z istoty środka karnego określonego w art. 46 § 1 k.k. wynika jego prawno-karny, represyjny charakter, dopiero w drugim rzędzie realizujący funkcję kompensacyjną (zob. wyrok SN z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/09, LEX nr 519632) dlatego też fakt, czy oskarżycielki posiłkowe uzyskały w niniejszej sprawie jakąkolwiek kwotę od ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia, nie ma najmniejszego wpływu na zasądzenie zadośćuczynienia od oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 95/05). Niezależnie od tego brak jest podstaw, aby wątpić w prawdziwość oświadczeń oskarżycielek posiłkowych, iż nie otrzymały jakichkolwiek świadczeń od ubezpieczyciela. Jednocześnie nie ma żadnych podstaw do kwestionowania wysokości kwot orzeczonych tytułem zadośćuczynienia. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji na skutek wypadku spowodowanego przez oskarżonego życie straciła osoba najbliższa dla M. Ł. i D. Ł., a mianowicie ich matka, a przy tym oskarżycielki posiłkowe są osobami młodymi, wkraczającymi dopiero w dorosłe życie, która to okoliczność niewątpliwie potęguje uczucie wyrządzonej im krzywdy. Należy również zwrócić uwagę, że w toku posiedzenia w przedmiocie wydania wyroku w trybie art. 335 k.p.k. odbywającego się w dniu

18 marca 2014 r. obrońca oskarżonego oświadczył, że co do zasady nie oponuje wnioskowi o orzeczenie tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. Ł. i D. Ł. kwot po 10.000 złotych, a jedynie uzależnił zgodę na wydanie rozstrzygnięcia w tym zakresie od rodzaju orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów, uzyskując ostatecznie w tym zakresie wnioskowane przez siebie rozstrzygnięcie. Podkreślenia także wymaga, że obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej, w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają art. 444, 445 i 448 k.c., które nie dają podstaw do uznania, aby sytuacja majątkowa podmiotu zobowiązanego lub uprawnionego mogła być przesłanką ograniczającą wysokość zadośćuczynienia, które winno być przyznane w odpowiedniej wysokości determinowanej charakterem i rozmiarem krzywd doznanych przez pokrzywdzonego. Natomiast określone w art. 440 k.c. warunki miarkowania wysokości roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych dotyczą wyłącznie obowiązku naprawienia szkody majątkowej, a nie zadośćuczynienia. W konsekwencji miarkowanie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sytuacją majątkową sprawcy jest sprzeczne z istotą tej instytucji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 1998 r., I CKN 418/98, LEX nr 1215980, z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 263/77, OSNC 1978/4/74).

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 437 § 1 kpk – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od T. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 400 złotych (na podstawie 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.). Sąd Odwoławczy w ślad za Sądem I instancji nie znalazł żadnych okoliczności uzasadniających zwolnienie oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych. Jeszcze raz podkreślić należy, że istnieje możliwość podjęcia przez oskarżonego jakiegokolwiek pracy zarobkowej, a tym samym jest on w stanie uiścić koszty sądowe, choćby w ratach.